

10 gr.

ABC

10 gr.

NOWINY CODZIENNE

Nr. 250 A

Warszawa, środa 24 sierpnia 1938 r.

Rok XIII

P. Grosstern w „Kurierze Polskim”

„Folksfront” pod protektorem Lewiatana

Wyniki obrad „nieznanych przełożonych” na Starym Mieście

P. Grosstern, to w świecie dziennikarskim, a nie tylko w politycznym, nie byle kto. To figura. To typowy i wybitny reprezentant tych kół, które we Francji skupiają się w stronnictwie radykalno-społecznym, tych kół, które uwielbiają „Ligę Narodów” i zawsze bronią żydów. To ostatnie zadanie jest specjalnie łatwe i miłe sercu p. Grossterna.

P. Grosstern jest radykałem dawnego typu. P. Grosstern był redaktorem słynnego organu Z. N. P. „Głosu Porannego”. P. Grosstern został obecnie zaangażowany do organu „Lewiatana” do „Kurieru Polskiego”. Ma tam podobno zostać redaktorem politycznym.

W „Kurierze Polskim” pracuje już od paru miesięcy red. Augustyński mający szerokie kontakty w kołach demokratycznych i lewicowych.

Co robi radykał, tak zaawansowany, jak p. Grosstern w organie tak reakcyjnym, jak organ „Lewiatana”. Nie przypadek tam go zaprowadził, ale głęboko obmyślany plan polityczny.

TAJNE NARADY
POLITYCZNE

W ostatnich tygodniach odbyło się szereg głęboko zakomunikowanych zebrań, na których omawiano taktykę polityczną w czasie wyborów samorządowych i sejmowych oraz wobec 1940 r. Na naradach tych byli obecni przedstawiciele PPS, Klubu Demokratycznego i Lewiatana. Zaznaczamy, że nie byli to oficjalni przedstawiciele tych ugrupowań. Ponadto był jeden członek Stronnictwa Pracy o dość głośnym nazwisku, był młody, zamożny inteligent, pracujący w przemyśle ze Stronnictwa Ludowego i wreszcie było paru bezpartyjnych o poglądach komunistycznych. Zebrania odbywały się w jednej z kamienic na Starym Mieście.

„FOLKSFRONT”
WYBORCZY

Na zebraniach tych po długich i ożywionych debatach zapadły bardzo ważne uchwały polityczne. Dla dopólnowania ich realizacji delegowany p. Grosstern do „Kurieru Polskiego”. Administracja tego pisma potrafi uprzyjemnić p. Grossternowi pobyt w tak nieprzyjemnym dla radykała środowisku reakcyjnym.

Na zebraniach powyższych zapadły decyzje, że uczestniczyć będą dążyć będą do stworzenia na czas wyborów szerokiego porozumienia o obliczu demokratycznym. Mówiąc po prostu, zapadły tam decyzje stworzenia „Folksfrontu” wyborczego.

WARUNKI PAKTU

Jakie mają być warunki kompromisu. Ugrupowania socjalistyczne mają prawo prowadzić agitację „Błyskawica” i „Grom” w Kopenhadze

KOPENHAGA, 23. 8. We wtorek rano przybył tu z wizytą oficjalną do floty duńskiej komandorpedowce „Błyskawica” i „Grom”.

cje radykalna, wymierzona rzekomo przeciwko ciężkiemu przemysłowi. Lewiatan nie obawia się hasła marksistowskich. Natomiast obecni na zebraniu socjaliści zobowiązali się do nieatakowania cen kartelowych i do niedopuszczenia strajków w przedsiębiorstwach, gdzie w radach nadzorczych zasiadają obecni na zebraniu przedstawiciele „Lewiatana”. Przy podziale kompetencji przedstawicielom „Lewiatana” poruczono zajęcie się stroną finansową całego przedsięwzięcia, jako ludziom mającym w tych sprawach największe doświadczenie.

W prowadzonej agitacji przedwyborczej postanowiono w sposób jak najostrzejszy zwalczać

ugrupowania narodowe, zwłaszcza te, które występować będą pod radykalnymi hasłami społecznymi.

NAZWISKA

Największe różnice zdań powstały przy omawianiu sprawy 1940 r. Zebrani długo nie mogli się pogodzić, jeśli chodzi o osobę dogodnego dla nich kandydata. Najwięcej podobało się zebranym nazwisko b. premiera Bartla. Nazwisko płk. Sławka miało również pewnych zwolenników, aczkolwiek z drugiej strony spotykało się z atakami. Wymieniało się również szereg innych nazwisk.

OPORY

Zebrani liczyli się z dużymi

oporami na jakie napotyka realizacja tego planu politycznego. Zwłaszcza pesymistyczne były wywody przedstawiciela ludowców. Według jego relacji tendencje nacjonalistyczne występują bardzo silnie w Stronnictwie Ludowym przede wszystkim wśród młodszych żywiołów. Dla tego zebrani liczyli się z tym bardzo poważnie, że nie uda im się wciągnąć ludowców do swej kombinacji politycznej w takim razie usiłowałby ludowców zastąpić secesjonistami w rodzaju dr. Putka, ewentualnie próbami dokonania nowych rozłamów. Również liczą się z pewnymi oporami w Stronnictwie Pracy, zwłaszcza w środowisku krakowskim.

Jak żydzi emigrują z Austrii

100 tys. lei za paszport
pobierała szajka fałszerska z Czerniowiec

CZERNIOWCE, 23. 8. W Czerniowcach wykryto olbrzymią aferę fałszowania paszportów rumuńskich na użytek żydów, uciekinierów z Austrii.

Przeprowadzone dochodzenie ujawniło, że w Czerniowcach mieściła się centrala szajki fałszerzy dostarczająca żydom, pragnącym wyjechać z Austrii paszporty różnych państw za opłatą 100.000 lei od sztuki. Oczywiście, że tego rodzaju „przedsię-

biorstwo” prosperowało świetnie, a gros jego obrotów opierał się na paszportach rumuńskich.

W wyniku wszczętego dochodzenia aresztowano 9 osób, a wśród nich znanego adwokata rumuńskiego, żyda z Czerniowiec, Diamanta.

Jak ustalono szajka posiadała prócz laboratorium w Czerniowcach, w którym „przyrządzano” fałszywe paszporty również całą sieć agentów dla dostarczania klientom zamówionych paszportów. W ręce policji rumuńskiej wpadła również buchalteria szajki, prowadzona bardzo starannie, z której wynika, że od Anschlussu do chwili obecnej szajka zdołała wystawić około 10 tysięcy fałszywych paszportów. Interes jak widać były znakomite.

Istnienie i działalność tego

„przedsiębiorstwa” wykryto zupełnie przypadkiem, gdy władze policyjne w Bukareszcie zakwestionowały paszport jednego z przybyszów z Austrii.

Dalsze śledztwo w toku.

Rekordowy nakład
„Mein Kampf”

Oficjalny dom wydawniczy partii hitlerowskiej stwierdza, że samo niemieckie wydanie książki Hitlera „Mein Kampf” osiągnęło cyfrę 4 milionów egzemplarzy.

Istnienie i działalność tego

Bunt w więzieniu
z powodu monotonnego menu

NOWY JORK, 23. 8. W więzieniu karnym Holmestown pod Filadelfią, w którym odsiaduje karę 1400 więźniów, wybuchł bunt.

Więźniowie od dłuższego czasu wyrażali niezadowolenie z powodu jednostajności i jakości pożywienia. Wczoraj czterech więźniów znaleziono bez życia w ce-

lach, w których byli za karę izolowani. Gdy wiadomość ta przedostała się do pozostałych więźniów, wybuchł bunt, który został stłumiony przez wezwane posiłki policyjne.

Władze prowadzą śledztwo celem ustalenia przyczyn tajemniczego zgonu czterech więźniów.

4 wyroki śmierci
w procesie powstańców z Kreta

ATENY, 23. 8. Nadzwyczajny trybunał wojenny, zasiadający w Kanei (Kreta), rozpatrywał w ciągu 6 dni sprawę uczestników niedawnego powstania na Krecie.

Cztery osoby zostały skazane zaocznie na śmierć i cztery na dożywotnie więzienie. Poza tym 35 skazanych skazano na więzienie od 2 do 20 lat. 25 oskarżonych u niewinniono.

Konflikt marsylski
na martwym punkcie

PARYŻ, 23. 8. Sekretariat federacji związków robotników portów i doków ogłasza, że prezydium federacji odrzuciło projekt dekretu rządowego w sprawie likwidacji konfliktu w porcie marsylskim.

Delegaci w dalszym ciągu podtrzymują swe żądania, a mianowicie natychmiastowego wycofania oddziałów wojskowych, obsłu-

gujących port, zastosowania w dalszym ciągu dotychczas obowiązującej umowy zbiorowej aż do czasu jej wygaśnięcia 40-godzinny strajk, kontynuowania rokowań w sprawie opracowania zasad rewolucyjnej płac w stosunku do kosztów utrzymania i zrównania ich z płacami w innych wielkich portach.

Pole bitwy nad Ebro
Zasłane trupami „czerwonych”
Początek wielkiej ofensywy gen. Franco

SALAMANKA, 23. 8. Jak donosi komunikat sztabu głównego wojsk powstańczych, rozpoczęła wczoraj w nocy bitwa na odcinku frontu nad rzeką Ebro toczyła się w dalszym ciągu w dniu dzisiejszym.

Wojska narodowe zajęły kilka pozycji o wielkim znaczeniu i wypędziły z nich wroga przy wybitnym współdziałaniu artylerii i lotnictwa. Pole bitwy usłane jest trupami milicjantów. Cały jeden pułk republikański wzięty został

do niewoli. Ogólna liczba pojmanych jeńców nieprzyjacielskich wynosi 1200, wśród których znajdują się liczni oficerowie wyższej niższej. Ponadto wojska narodowe zdobyły: 34 karabiny maszynowe, około 800 karabinów i 3 czołgi, pochodzenia sowieckiego, z których jeden nie uszkodzony.

Ataki wojsk republikańskich na odcinku Cabeza del Buey przeciwko pozycjom wojsk narodowych w masywie górskim Zarza Capilla zostały odparte. Na odcinku rzeki Tajo wojska narodowe rozpoczęły w dniu wczorajszym gwałtowną ofensywę, która trwa dotychczas. Samoloty powstańcze przypuściły atak na obiekty wojskowe w porcie i na stacji kolejowej Alicante. Jeszcze w dniu dzisiejszym rozwinęły mały wspólny atak lotniczy na wojsk lądowych.

Pochmurno
Nadal deszcze

Przewidywany przebieg pogody w dn. 24 bm.: We wschodnich dzielnicach dość pogodnie i ciepło przy słabych wiatrach południowo-wschodnich, poza tym w całym kraju w dalszym ciągu pogoda pochmurna i deszcze. Chłodno.

Chmury niskie o podstawie od 100 m. Wiatry z kierunków południowych o szybkości 35 — 50 km. na godzinę z porywami.

J. K.

Ponad głowami

Stosunki polsko-czeskie od szeregu lat pozostawiają bardzo wiele do życzenia. Nie czas obecnie szukać winnych, nie czas wymierzać podział odpowiedzialności, aczkolwiek niewątpliwie obie strony nie są tu bez winy. W chwili obecnej czas już najwyższy do prowadzić do uregulowania tych stosunków.

Nie jest to sprawa łatwa, zbyt wiele jest bowiem zainteresowanych, którzy chętnie utrzymują i utrzymywać będą napięte stosunki. Dowodem istnienia tego rodzaju ludzi i grup, może służyć wypadek z tajemniczym komunikatem po selstwa czeskiego w Polsce, o którym pisaliśmy nie dawno. Tego rodzaju tajemnicze wypadki zwiększają jedynie wysiłek, jaki musi być zastosowany, by przełamać wszystkie opory.

Na szczęście nie brak obja-

wów przeciwnych. W Polsce, w szeregu kołach widzimy zrozumienie, że porozumienie polsko-czeskie jest nakazem chwili bieżącej. Głosy takie dać się słyszeć również w Czechosłowacji. Niektóre z nich cytowaliśmy na łamach naszego pisma. Ostatni, może najbardziej charakterystyczny, to głos czeskiej młodzieży nacjonalistycznej, który śmiało i bez ogródek żąda porozumienia z Polską. W dzisiejszym momencie, gdy Niemczyzna kierowana przez Trzecią Rzeszę mo bilizuje się i przygotowuje do wielkiej ekspansji na południowy wschód, ściśle współdziałanie dwóch państw słowiańskich może jedynie zapewnić im obydwu bezpieczeństwo w Europie. Trzeba sobie ciągle powtarzać, że załamanie się Czechosłowacji — to rozciągnięcie się granicy polsko-niemieckiej dalej na po-

łudnie, to zagrożenie naszego centrum przemysłowego na Górnym Śląsku.

Jeśli się chce naprawdę doprowadzić do porozumienia, to trzeba umieć spojrzeć pewnym faktem w twarz, trzeba sobie uświadomić, że jedną z głównych przeszkód porozumienia polsko-czeskiego, to różnica ideologiczna, jaka zachodzi między Polską a Czechosłowacją. Przeszkoda ta zresztą nie po raz pierwszy w dziejach zachodzi.

Chwila dziejowa dla obu narodów jest tego rodzaju, że w interesie obu państw jest porozumienie się wbrew istniejącej różnicy. Przykłady możliwości takiego stanu rzeczy mamy we własnych dziejach. Oczywiście różnice te będą stałe pewną przeszkodą, ale w momencie wielkiego niebezpieczeństwa muszą być zapomniane.

Na dłuższą jednak metę trwałość porozumienia zależy będzie od znalezienia wspólnego oblicza ideowego. Dlatego z prawdziwą radością witamy wszelkie oznaki przebudzenia narodowego Czechosłowacji. Wszelkie przejawy rozwijania się tam ruchu nacjonalistycznego. Rozwój bowiem taki może tylko cementować współdziałanie obydwo narodów, a obok tego zwiększa on siłę samej Czechosłowacji, co w dobie dzisiejszej jest dla Polski zjawiskiem pocieszającym.

W każdym razie, w dzisiejszej chwili dziejowej, powinna krzepnąć wola w obydwo narodach, wola zmierzająca do utrwalenia współdziałania dwóch narodów słowiańskich ponad głowami wszystkich tych osób i grup, które porozumieniu temu rzucają kłody pod nogi.